

Zmierzch banksterów

5 września 2012

Gdy Mario Draghi został zaproponowany na szefa ECB głośno protestowałem. Pisałem i mówiłem w telewizji, że w czasach gdy Włochom i banksterom zaczyna się palić grunt pod nogami mianowanie na to stanowisko Włocha i byłego pracownika Goldman Sachs jest bardzo ryzykowne.

Minęło kilka kwartałów i możemy ocenić czy miałem rację. Super Mario robi wszystko co możliwe, żeby zapewnić transfery pieniędzy banksterom i Włochom kosztem unijnych (głównie niemieckich) podatników. Bilion euro trafił do banków strefy euro, lwia część do banków krajów PIGS, które mogły kupić obligacje swoich rządów. Oczywiście banksterzy nie użyli tych pieniędzy, żeby zwiększyć kredyty dla firm, tylko zaangażowali się w operacje które im dają zyski, ale wcale nie pomagają gospodarkom krajów południa Europy. Ale Super Mario nie skomentował tej porażki polityki drukowania pieniędzy, ważne że jego koledzy banksterzy zarabiają. Ale ponieważ to nie wystarczy, bo strefa euro stacza się w recesję, teraz Draghi planuje bezpośredni skup obligacji rządów krajów PIGS na dużą skalę przez EBC. Prezes Bundesbanku słusznie zauważył, że nawet Fed, który (mówią językiem dealerów bankowych) ściągnął nachy do samych kostek, kupuje obligacje rządu USA z wysokim ratingiem, a EBC już zaczął skupować obligacje, których rating jest śmieciowy lub prawie śmieciowy. Takie zakupy na dużą skalę wykraczają poza mandat EBC, ale jak wiadomo prawo definiują elity, a dzisiaj elity to banksterzy.

Od dwóch lat pokazuję dokąd prowadzi polityka realizowana przez banksterskie elity. Pomimo zerowych stóp procentowych i masowej skali druku pieniądza gospodarka stacza się w recesję, dane dla Polski pokazały że do nas też dotarła ta zaraza, pomimo inwestycji euro 2012 wzrost PKB w II kw. był bardzo słaby, nadciągająca recesja. Jak to możliwe, że pomimo druku pieniądza na taką skalę i zerowych stóp procentowych mamy

recesję w strefie euro. Bo polityka banksterów uzależnienia ludzi od kredytu doprowadziła do gigantycznych patologii. Dawniej, gdy człowiek wolny stawał się niewolnikiem nie podejmował żadnych inwestycji, ponieważ jego pan mógł mu wszystko zabrać w dowolnej chwili. Niewolnik był pozbawiony możliwości nawiązywania trwałych relacji społecznych. Teraz formalnie nie ma niewolnictwa, ale w praktyce mamy ten sam mechanizm, czyli wykorzystanie kredytu do zniewolenia ludzi przez banksterów. A niewolnicy XXI wieku, podobnie jak ich poprzednicy w minionych milleniach nie będą inwestować, bo wiedzą, że za chwilę rządzące elity mogą ich pozbawić efektów tych inwestycji, domu, pracy, firmy. Kiedyś był to kaprys pana, teraz ten sam cel można uzyskać poprzez odpowiednie zmiany przepisów prawa lub paramentów finansowych pożyczek, przekonały się o tym polskie firmy wpuszczone przez londyńskich banksterów w kanał opcji walutowych.

Tak długo jak nie zostanie przywrócona normalność, i demokratyczni przedstawiciele demos nie odbiorą władzy banksterom, będziemy pogrążali się w bagnie recesji i coraz bardziej perfidnych decyzji emisariuszy banksterów, takich jak Draghi. Ich celem jest zapewnienie utrzymania władzy obecnych bansterskich elit w świecie zachodu, za wszelką cenę.

Ci wszyscy, którzy widzą ten proces głównie w kategoriach zarobienia lub straty pieniędzy na kontraktach terminowych na indeksach giełdowych, są jak uczeń Bruca Lee w moim ulubionym filmie „Wejście smoka”. Patrzą się na palec (w tym przypadku palec bankstera) a mogą przegapić coś znacznie ważniejszego. Jesteśmy w kolejnym kluczowym momencie historii ludzkości, kończy się okres rozpoczęty decyzją Nixona o zakończeniu standardu złota. To pozwoliło banksterom przejąć władzę i światowy majątek, zajęło im to raptem 40 lat. Teraz rozpoczął się proces odbierania władzy i majątku banksterskim elitom, bo delewarowanie dokładnie to oznacza. Rozpoczął się proces wyzwalań niewolników XXI wieku z kajdan długu. Tak jak kiedyś w Mezopotamii i Babilonie, raz na jakiś czas zerowano

chłopom długi i przywracano wolność, żeby społeczeństwo mogło się odrodzić, tak i teraz dojdzie do podobnego procesu. Wbrew kasandrycznym wizjom opowiadanym przez media finansowane przez banksterów, darowanie długów nie oznacza końca świata i okolic. Oznacza powrót do normalności i odejście od patologii, w której poszerzają się obszary biedy w krajach rozwiniętych, a banksterzy zarabiają od kilkudziesięciu milionów do kilku miliardów dolarów rocznie, na głowę.

Ponieważ banksterzy nie chcą pozwolić na zmiany i walczą o utrzymanie obecnych patologii, prawdopodobnie dojdzie do zmian (jak mówią matematycy) nieciągłych. W języku potocznym mówimy o zmianach rewolucyjnych. Jeżeli Draghi będzie dalej realizował interesy banksterów i łamał demokratyczny mandat EBC, to przewiduję że w przyszłym roku dojdzie do pierwszych zmian politycznych, które potrząsną Europą. Do władzy dojdą nowe siły polityczne i rozpoczną nowy okres w historii Europy, który nasi wnuki będą nazywać „Zmierzchem banksterów”.

Autor: Krzysztof Rybiński

Źródło: Stefczyk.info